

Gmina Alwernia oraz spółka Alventa łączą siły i odtąd „Życie Gminy Alwernia” poszerzymy o wiadomości z największego zakładu pracy na naszym terenie, wskrzeszając tym samym kultowego „Alchemika”.



życie

GMINY ALWERNIA

nr 42

Wrzesień 2025

Gazetka bezpłatna
nakład : 1200 egzemplarzy

Witaj szkoło!



Witamy wszystkich po wakacyjnej przerwie! Przed nami nowy rok szkolny, a wraz z nim nowe wyzwania. Dzieci i młodzież wracają do szkoły, gdzie będą nie tylko zgłębiać wiedzę, ale też przeżywać kolejne przygody w gronie rówieśników. Wrócą do murów, gdzie podczas letniej przerwy wykonano wiele remontów, by nauka odbywała się w komfortowych warunkach. Życzymy wszystkim, nie tylko uczniom naszych szkół, by nadchodząca jesień i każdy dzień przynosiły dziecięcą radość i uśmiech. Niech wszystkie plany i zamierzenia się spełnią, a nam wszystkim nie zabraknie optymizmu i ciekawych pomysłów.

GMINNE WIADOMOŚCI

Będzie parking w Okleśnej

Beata Nadzieja-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia podpisała umowę z firmą z Czerwionki Leszczyny na wykonanie projektu parkingu na ul. Nowowiejskiej w Okleśnej. Zadanie jest podzielone na dwa etapy. Pierwszy ma zakończyć się do 20 listopada tego roku. Drugi do kwietnia 2026 roku. Mieszkańcy Okleśnej na zebraniu wiejskim przekazali na ten cel środki sołeckie. Brakującą kwotę dodała gmina.

Chodnik w Porębie się wydłuży

Na tę wiadomość czekali między innymi mieszkańcy Poręby Żegoty oraz Alwerni. Wkrótce ruszamy z III etapem budowy chodnika wzdłuż ruchliwej 780-tki. Burmistrz podpisała już umowę z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Wartość robót budowlanych to 839 000,00 zł brutto, w tym: dofinansowanie z budżetu państwa - 261 851,90 zł, wkład województwa - 338 719,05 zł, udział gminy - 238 429,05 zł. - Wraz z radnymi Rady Miejskiej podjęliśmy decyzję, żeby pieniądze, które były przeznaczone na czyszczenie rowów, przycinanie gałęzi i koszenie poboczy przekazać na 3 etap budowy chodnika jako wkład własny naszej gminy – podkreśla Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila dodając, że ostatni odcinek chodnika z Poręby Żegoty do Alwerni jest priorytetem.

Nasza młodzież jest na medal

Podczas tegorocznego egzaminu ósmoklasisty uczniowie naszych podstawówek osiągnęli najlepsze wyniki z matematyki w całym powiecie chrzanowskim! Na drugim miejscu uplasowali się z języka angielskiego, a trzecim z języka polskiego. Średni wynik z egzaminu z języka polskiego wyniósł u nas 67,25 procent. Z matematyki – 58,97 procent, a z języka angielskiego – 71,74 procent. - Jestem bardzo dumna z naszej młodzieży, dyrektorów szkół i nauczycieli. Z roku na rok podnoszą poprzeczkę, cały czas utrzymując wysoki poziom. Brawo! – podkreśla Beata Nadzieja-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia dodając, że już drugą kadencję inwestuje w szkoły, zarówno poprawę infrastruktury, jak i zaplecze i dydaktykę.

BUDŻET OBYWATELSKI DLA MIASTA ALWERNIA

Już po raz trzeci mieszkańcy miasta Alwernia zdecydują, jakie inwestycje chcieliby wykonać w swojej miejscowości w ramach Budżetu Obywatelskiego. Do 28 sierpnia można było składać propozycje. Przeznaczmy na ten cel 100 tysięcy złotych. Aktualnie, do 9 września potrwa weryfikacja formalna zgłoszeń tak, by do 11 września przedstawić Państwu oficjalną listę propozycji, na którą będzie można głosować od 15 do 29 września. Do 3 października będziemy mieć czas na liczenie głosów. Najpóźniej 7 października przedstawimy zwycięski pomysł. Przypominamy, że decyzją mieszkańców Alwerni, w ramach Budżetu Obywatelskiego wyremontowano już ulicę Brzeziny. W tym roku zmiany zajdą na placu zabaw przy oś. Chemików. – Już trzeci rok mieszkańcy miasta Alwernia mają realny wpływ na to, jakie inwestycje będą realizowane w ich miejscowości. Wcześniej taki przywilej mieli tylko mieszkańcy wszystkich naszych sołectw dysponując funduszem sołeckim – przypomina Beata Nadzieja-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia.

Fundusz sołecki na rok 2025 rok:

Brodla - 58 994,30 zł	Okleśna - 58 994,30 zł
Grojec - 58 994,30 zł	Podłęże - 24 010,68 zł
Kwaczała - 58 994,30 zł	Poręba-Żegoty - 58 994,30 zł
Mirów - 31 207,98 zł	Regulice - 58 994,30 zł
Nieporaz - 39 113,22 zł	Źródła - 20 058,06 zł

KĄCIK HISTORYCZNY

Przenieście się Państwo z nami w czasie za sprawą archiwalnych zdjęć autorstwa Pana Kazimierza Krańskiego. W ramach naszego kącika historycznego zapraszamy na Rynek w Alwerni... Miłych wspomnień.



Wakacje z gminą Alwernia

W ramach „Zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży oraz promowania zdrowego i aktywnego stylu życia”, najmłodsi mieszkańcy naszej gminy przez cały rok korzystają z różnorodnych zajęć. W tym roku gmina Alwernia przeznaczyła na ten cel 110.000 złotych. Ze wsparcia skorzystało 12 organizacji. W ramach tego dofinansowania wielu naszych młodych mieszkańców przeżyło wspaniałe wakacje.

STRAŻACKA PRZYGODA!

Podczas wakacyjnego wyjazdu nad morze, 30 dzieci z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP Grojec, Brodla i Regulice przeżyły prawdziwą strażacką przygodę! Noclegi w Jastarni, wycieczka rowerowa na Hel, rejs tramwajem wodnym do Gdyni, park linowy w Juracie, codzienne kąpiele w morzu i plażowanie - te wszystkie atrakcje były możliwe dzięki dofinansowaniu z projektów oraz wsparciu gminy Alwernia. Podczas pobytu nad morzem mieli wyjątkową okazję odwiedzić Ochotniczą Straż Pożarną w Jastarni, która na długo zostanie w ich pamięci. Na miejscu czekały na nich prawdziwe ćwiczenia. Dzieci mogły zobaczyć sprzęt ratowniczy, wcielić się w rolę strażaka, a nawet spróbować swoich sił w działaniach praktycznych.

Młodzi druhowie mieli okazję nie tylko wypocząć, ale też rozwijać swoją pasję w wyjątkowym, nadmorskim klimacie. Było dużo emocji, śmiechu i nauki przez zabawę!



GRA TERENOWA W LAWENDZIE



Stowarzyszenie Młoda Alwernia zorganizowało dla dzieci i młodzieży wycieczkę do “Lawendowego Wzgórza” w Regulicach. Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji: mieli pyszny lawendowy poczęstunek, brali udział w grze terenowej na “Lawendowym Wzgórzu”, gdzie mogli wykazać się wiedzą przyrodniczą oraz znajomością swojego otoczenia. Zamienili się przez moment we florystów układających piękne lawendowe bukiety, otrzymali również lawendowe upominki. W trakcie wycieczki odbył się również quiz dotyczący bezpieczeństwa pieszych na drodze.

Pyszna gmina Alwernia

Gmina Alwernia słynie z pysznych, tradycyjnych smakołyków. Możemy się pochwalić wyjątkową kuchnią. Prostą, zdrową, sytą i bardzo smaczną. Przepisy skrupulatnie spisują i odtwarzają z pokolenia na pokolenie nasze wspaniałe gospodynie wiejskie. Postanowiliśmy wykorzystać wiedzę, którą Panie dysponują i regularnie prezentować na łamach Gazety ich popisowe przepisy kulinarne. Mamy nadzieję, że zainspirują pozostałe gospodynie.

Tym razem recepturą na swoje słynne kartacze z mięsem podzieliły się z nam Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Nieporazie.

– Cały sekret jest w cieście. Musi rozpływać się w ustach zanim dotrzemy do pysznego, mięsnego farszu – puszcza oko Jadwiga Głownia, zastępczyni przewodniczącej KGW w Nieporazie. W kole działa od przeszło dwudziestu lat. Kocha gotować. Jej sztandarowym wyrobem jest swojski chleb. Przepis na niego zdradzimy jednak innym razem. – Mamy kilka takich popisowych dań, które robią furorę podczas rozmaitych imprez czy konkursów. Oprócz kartaczy i chleba z naszym swojskim smalcem są to hamburgery. Ostatnio podbiły serca najmłodszych mieszkańców podczas Gminnego Dnia Dziecka w Regulicach – mówi z dumą Renata Kulczyk, szefowa KGW w Nieporazie. Pod swoimi skrzydłami ma 16 pań i 4 panów. Niedawno świętowali 50-lecie działalności. – Mężczyźni dołączyli do nas niedawno. Przyciągnęły je ich żony. I to był strzał w dziesiątkę, bo bardzo pomagają – podkreśla Pani Renata. Wtórzy jej Pani Jadwiga. – Przyniosą drewno na ognisko, wypawają konstrukcję pod stroiki dożynkowe, przybijają gwoźdź. Przydają się jednak nie tylko przy męskich pracach. Świetnie zamiatają po imprezie i pomagają gotować – zachwalają panów gospodynie. – Zmywać nie muszą, bo mamy zmywarę – dodają z uśmiechem. Całe koło pięknie prezentuje się w krakowskich strojach. Przykuwają wzrok uczestników rozmaitych wydarzeń. – Mamy w swoim gronie Pana Gienia, który nam pięknie przygrywa na akordeonie. Śpiewamy do jego melodii. Przydałby się jednak jakiś nauczyciel śpiewu i tańca, byśmy mogli się podszkolić i wyjeżdżać na festiwale – rozmarza się Pani Renata dodając pospiesznie, że nie każdy musi jednak mieć talent wokalny. Ich atutem są nie tylko pyszne dania, ale też rękodzieło. – Dla nas priorytetem jest kultywowanie tradycji i powrót do korzeni. Uczymy nasze dzieciaki jak gotować dbając o jakość produktów i staropolskie receptury. Pokazujemy, jak haftować, dziergać, robić na szydelku, tworzyć ręcznie ozdoby choinkowe,



stroiki świąteczne, palmy wielkanocne – wyliczają gospodynie. Nie chcą, by dzieci siedziały całymi dniami przed komputerem ani jadły śmieciowe jedzenie. Wierzą, że dzięki ich społecznej pracy zaszczepią w młodych dobre nawyki. Panie mocno angażują się społecznie. Nigdy nie odmawiają pomocy i zawsze uczestniczą w rozmaitych wydarzeniach gminnych. Już trzy razy przygotowały poczęstunek podczas Gminnego Dnia Dziecka w Regulicach. Organizują dzień seniora, przygotowują ołtarz na Boże Ciało oraz majówki, biorą udział w dożynkach, są na odpustach. W tym roku nie zabraknie ich także na Lipowcu podczas święta ziemniaka.

Przepis na kartacze:

Składniki:

1 kg ziemniaków ugotowanych i zmielonych
25 dkg mąki ziemniaczanej
2 łyżki mąki pszennej
2 jajka
sól do smaku

Farsz:

1/2 kg mięsa gotowanego (łopatka)
1 cebula posiekana i przesmażona
garść grzybów suszonych namoczonych i ugotowanych
1 jajko
sól, pieprz - do smaku

Wszystkie składniki farszu zmielić. Wyrobite ciasto podzielić na małe kawałki i nakładać farsz. Zlepić, wrzucić na wrzątek osolonej wody. Wyciągnąć po wypłynięciu na wierzch po 3 minutach. Okrasić - słoninka w kostkę lub boczek z cebulką (podsmażone). Smacznego!



JAKOŚĆ PRODUKTÓW ALVENTY NA ŚWIATOWYM POZIOMIE

Alventa SA zdobyła certyfikat zgodności z międzynarodowym standardem IFS FOOD wersja 8. To jeden z najbardziej wymagających systemów zarządzania bezpieczeństwem żywności, uznawany przez Global Food Safety Initiative (cenioną globalną sieć branży spożywczej).

To duże osiągnięcie spółki jest efektem kilkuletnich przygotowań oraz realizacji kompleksowego projektu inwestycyjnego. Proces certyfikacji został przeprowadzony przez renomowaną, akredytowaną jednostkę TÜV SÜD (globalnego dostawcę usług w obszarze jakości, bezpieczeństwa i zrównoważonego rozwoju) i zakończył się pełnym sukcesem.

JAKOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

Alventa uzyskała certyfikat na poziomie wyższym i zgodność na poziomie aż 97,58 procent. To pierwszy certyfikat IFS FOOD, stanowiący wyraźne potwierdzenie, że bezpieczeństwo oraz jakość produktów spółki są na światowym poziomie. Stanowi także dowód wysokich kompetencji i pełnego zaangażowania zespołu w rozwój, innowacje, jakość usług oraz bezpieczeństwo dostarczanych produktów.

5 DNI, 9 AUDYTORÓW

To niejedynie dobre wiadomości płynące z Alventy. Niedawno odbyły się również audyty recertyfikujące dla systemów zarządzania.

Funkcjonują one w spółce od lat:

- ISO 9001 – System Zarządzania Jakością
- ISO 14001 – System Zarządzania Środowiskowego
- ISO 22000 – System Zarządzania Bezpieczeństwem Żywności.

Zgodnie z decyzją Zarządu Alventy SA wszystkie audyty zostały przeprowadzone przez rozpoznawalną na całym świecie certyfikującą jednostkę TÜV SÜD zamiast dotychczasowego Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji SA.

Audyty w Alvencie trwały pięć dni. Przeprowadziło je dziewięciu audytorów.



Marta Kamińska z Wytwórni Związków Fosforowych Alventa SA z certyfikatem IFS FOOD wersja 8



Audyty recertyfikujące dla systemów zarządzania zakończyły się pozytywnie

STULECIE ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

CAŁE ŻYCIE ZAWODOWE ZWIĄZALI Z ZAKŁADAMI CHEMICZNYMI

Kontynuujemy nasz cykl z okazji stulecia istnienia zakładów chemicznych w Alwerni. Prezentujemy w nim sylwetki osób związanych z naszym przedsiębiorstwem oraz ich wspomnienia. Tym razem przedstawiamy państwa Gadomskich. Zuzanna Gadomska pracowała na różnych stanowiskach, a na koniec szefowała Działowi Realizacji Inwestycji, Zbigniew Gadomski był kierownikiem Biura Konstrukcyjnego.

Oboje pochodzą z różnych stron Polski - ona z Zamojszczyzny, on z Zagłębia. Studiowali jednak na tej samej uczelni – Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, choć na innych kierunkach – geologii oraz ciepłownictwie. Po studiach całe swoje życie zawodowe związali z zakładami chemicznymi.

ALWERNIA ICH ZACHWYCIŁA

Wraz z podjęciem pracy zamieszkali w Alwerni. Tu też doczekali się dwójki dzieci, a dziś razem spędzają czas na emeryturze. Sięgając wspomnieniami do lat siedemdziesiątych zwracają uwagę, jak ówczesna rzeczywistość ogromnie różniła się od tej współczesnej.

Pięć dekad temu zakład zatrudniał ponad 1000 osób. Do pracy liczną załogę przywoziły specjalne, zakładowe autobusy.

- Gdy przyszedłem do pracy w 1973 roku, zakłady chemiczne zaczęły się rozbudowywać. Uruchamiano nową instalację do produkcji kwasu fosforowego – wspomina pan Zbigniew.

W tym samym roku oddano do użytku Ośrodek Wypoczynkowy Skowronek.

Państwa Gadomskich chętnie odwiedzali znajomi z czasów studenckich, z Krakowa. Wspólnie chodzili przez las nad zalew. Bardzo się wszystkim podobał. Gadomskich zauroczył też zielony, alwernijski rynek. No i oczywiście zachwycił klasztor.

- Nie znaliśmy wcześniej tych terenów podkrakowskich. Wtedy nie wyjeżdżało się tak często jak dzisiaj. Życie studenckie wiedliśmy w Krakowie. Zapuszczaliśmy się w różne jego okolice, także te mniej znane, ale rzadko opuszczaliśmy miasto poza wyjazdami do rodzinnych domów – wspomina pani Zuzanna.

Małżeństwu przyznano kawalerkę w jednym z zakładowych bloków, które powstawały w latach 70.

Wkrótce rodzina się powiększyła - urodziła się córka. Nie minęło wiele czasu i Gadomscy przeprowadzili się do trzypokojowego mieszkania. W tych latach wielu ludzi marzyło o takim lokum.

Nie oznacza to jednak, że nie pojawiały się żadne trudności. Często dokuczały tak prozaiczne problemy jak robienie zakupów. W Alwerni w tamtych czasach sklepy były czynne tylko do godz. 15:00.

- Po tej godzinie już nie można było kupić tak podstawowych towarów, jak chleb czy masło. Pamiętam, jak wreszcie kiedyś poruszono ten temat na walnym zgromadzeniu z udziałem załogi i przedstawicieli partii. Zabrałem wtedy głos. Powiedziałem do pracowników, że powinni zastrajkować. Jak wychodzą z pracy, nie mogą kupić nic do jedzenia, a przed pracą też wszystko pozamykane. Spytałem: Jak żyć? – opowiada pan Zbigniew Gadomski.

Już następnego dnia przyjechali pracownicy GS-u w Chrzanowie i zrobili wizję w terenie. Wkrótce uruchomili kiosk spożywczy, który był czynny do 15:30.

- Z kolei na większe zakupy jeździliśmy autobusem do Krakowa – dodaje pani Zuzanna.



Zuzanna i Zbigniew Gadomscy

Do czasu, gdy jeszcze w latach 70. dorobili się samochodu. Małżeństwo dobrze wspomina zwłaszcza dyrektora Janusza Dziadurę.

- Troszczył się o pracowników. Zdawał sobie sprawę, że skoro chce rozbudować zakład, musi zadbać o kadrę – podkreśla pan Zbigniew.

NIEZAPOMNIANE LATA 70. I 80

Niedługo po narodzinach syna rodzice Zuzanny sprowadzili się do Alwerni z Zamojszczyzny. Małżeństwu było nieco lżej. Babcia pilnowała wnuka, gdy rodzice pracowali.

Gadomscy z sentymentem wracają do lat 80. W zakładowych blokach wszyscy się znali, pomagali sobie nawzajem, na przykład przy opiece nad dziećmi. Odbывało się wtedy wiele koncertów, spotkań towarzyskich, pikników, działały świetlice. Dni Chemika organizowano z rozmachem na ich ulubionym Skowronku.

W pierwszych latach nowego wieku sytuacja zakładów się pogorszyła. Zmieniali się prezesi, pracownicy mieli poczucie mniejszej stabilności. Pani Zuzanna odeszła na wcześniejszą emeryturę. Potem pracę zawodową zakończył też pan Zbigniew. Obecnie cieszą się emeryturą i życiem rodzinnym w swym domu z ogrodem, który udało im się wyremontować i rozbudować. Zgodnie podkreślają, że swoje całe zawodowe życie związali z zakładami chemicznymi. Nigdy nie żałowali tej decyzji.

Córka poszła w ślady rodziców. Obecnie szefuje Działowi Kontroli Jakości i Ochrony Środowiska w Alvencie.

STULECIE ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

CO ŁĄCZY ZAKŁADY CHEMICZNE I MNICHÓW Z KLASZTORU

Z czego słynie gmina Alwernia? Przede wszystkim z górującego nad miastem klasztoru Bernardynów, którego historia liczy setki lat. Klasztor uosabia historię i religijne tradycje gminy. Z kolei miejscowe zakłady chemiczne stały się symbolem rozwoju gospodarczego Alwerni, która ponad 30 lat temu odzyskała utracone przed laty prawa miejskie.

MSZE W INTENCJI PRACOWNIKÓW

Klasztor i zakłady chemiczne - mogłoby się wydawać - nie mają ze sobą wiele wspólnego. Ale wcale tak nie jest.

Co niedzielę w alwernijskim sanktuarium celebrowana jest msza w intencji pracowników zakładu chemicznego i ich rodzin. Ta tradycja trwa już od lat 90. XX wieku, gdy branżę chemiczną dotknął wówczas kryzys. Pojawiły się obawy, czy zakład zdoła przetrwać ten trudny czas.

- Przedsiębiorstwo zdołało przezwyciężyć trudności, a msze w intencji zakładów stały się tradycją. Odbývają się do tej pory - opowiada gwardian klasztoru OO. Bernardynów o. Lesław Zachura, pochodzący z Bielska-Białej.

Wcześniej jako misjonarz pełnił posługę w wielu zakątkach świata. Pracował w Afryce, Niemczech i Szkocji. Poza Polską spędził 19 lat. Szczególnie ciepło wspomina lata na misji w Afryce.

- Ten kontynent naprawdę jest piękny. Przyroda zachwyca, a do gorącej pogody można się przyzwyczaić - przekonuje.

Gdy przybył do Alwerni, miasto od razu mu się spodobało. Spokojne miejsce, no i oczywiście piękny klasztor, malowniczo usytuowany na zalesionym wzgórzu. W świątyni zachwycają dzieła sztuki, zwłaszcza bogata kolekcja ksiąg z XVII wieku. Jest też unikatowy obraz Pana Jezusa Ecce Homo, czczonego tu jako ikona Miłosierdzia Bożego. Pochodzi z piętnastego wieku. Zdobił ściany m.in. w kaplicy cesarskiej Konstantego XII w 1448 roku. Po upadku Konstantynopola obraz trafił do sułtana Mahometa II. Dla katolików odzyskał go cesarz austriacki z dynastii Habsburgów - Ferdynand II lub Ferdynand III. Do Alwerni obraz przybył w 1686 roku z kościoła w Koszycach na Słowacji. Nic więc dziwnego, że klasztor Bernardynów rozstawia Alwernię. Dość wspomnieć, że modlili się tu królowie Polski, Jan III Sobieski i Stanisław August Poniatowski i pielgrzymowali dostojnicy kościoła katolickiego.

(Dokończenie na str.8)



Według kronik klasztornych, alwernijskie sanktuarium przez wieki było celem licznych pielgrzymek z ziemi śląskiej, krakowskiej, a nawet ze Słowacji i Czech



Gwardian klasztoru Bernardynów w Alwerni o. Lesław Zachura

STULECIE ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

CO ŁĄCZY ZAKŁADY CHEMICZNE I MNICHÓW Z KLASZTORU

(Dokończenie ze str. 7)

Współpraca i wsparcie w przełomowych chwilach

Były gwardian klasztoru Berbardynów, zakonnik pochodzący z Rzeszowa o. Bartłomiej Mazurkiewicz wspomina, jak jeszcze będąc klerykiem, bywał w odwiedzinach w alwernijskim sanktuarium. Wtedy jeszcze nie przypuszczał, że na długie lata zwiąże się z Alwernią. Obecnie już nie jest przeorem, pozostał jednak w klasztorze. Teraz odpowiada za odwiedziny chorych w pierwsze piątki miesiąca. Jest też kapelanem OSP Gminy Alwernia oraz opiekunem Domu Seniora "U Michałka".

W 2011 r. został Honorowym Obywatel Gminy Alwernia.

Wie doskonale, że nie tylko radosne momenty w historii miasta łączyły losy i działania mieszkańców Alwerni oraz zakonników. Wspomina na przykład powódź, która nawiedziła Alwernię w pierwszej dekadzie lat dwutysięcznych.

– Organizowaliśmy wtedy majówkę, ale tak lało, że nie mogła się ona odbyć. Mielśmy przygotowane na nią potężne garnki z grochową. Gdy tylko dowiedzieliśmy się, że trwa akcja ratowania wału przeciwpowodziowego w Okleśnej, zawieźliśmy je strażakom i mieszkańcom. Spostrzegliśmy, że noszą worki z piaskiem półtora kilometra, by zabezpieczyć wał. A przecież w pobliżu były tory należące do zakładów chemicznych. Postanowiliśmy z nich skorzystać, bo liczyła się każda chwila - wspomina o. Mazurkiewicz, sięgając pamięcią do dramatycznych chwil walki z wielką wodą.

Z szefem akcji przeciwpowodziowej i we współpracy z zakładami chemicznymi zorganizowaliśmy transport worków z piaskiem do Okleśnej. Wysiłki przyniosły efekt. Wieś została uratowana.

Wielki pożar

Z kolei w 2011 r. to klasztorowi przyszło się zmierzyć z innym żywiołem – ogniem. To była pamiętna niedziela 6 marca. Pożar rozpoczął się od kotłowni, skąd ogień przeniósł się na poddasze części mieszkalnej, a dalej na dach kościoła.

150 strażaków z całego województwa małopolskiego gasiło pożar w zabytkowym klasztorze ojców Bernardynów. Straty były ogromne. Runęła jedna z wież czterystuletniego budynku, spłonęła część mieszkalna. Piękne klasztorne kopuły były osmalone, podobnie jak barokowe ściany obiektu.

- Zakłady chemiczne wtedy nam bardzo pomogły. Prezes Wiesław Hałucha okazał się energicznym człowiekiem, który potrafił nieść pomoc. Zorganizował w zakładach centrum kryzysowe, stworzył komitet odbudowy klasztoru, w składzie którego znalazły się znane nazwiska. To zadziałało. Pieniądze na renowację przekazało potem Ministerstwo Kultury, marszałek województwa małopolskiego, konserwator zabytków, a także darczyńcy - wspomina ojciec Mazurkiewicz.

Te doświadczenia zacieśniły współpracę. Klasztor Bernardynów i zakłady chemiczne łączy dziś znacznie więcej niż tylko lokalizacja w tym samym mieście.



Alventa SA współcześnie

DLACZEGO WARTO CZYTAĆ LEKTURY SZKOLNE?

Przed nami kolejny rok szkolny, a wraz z nim powrót do lektur. Warto pamiętać, że lista lektur to coś więcej niż tylko zbiór tekstów, z którymi trzeba się zapoznać. To kluczowe narzędzie do kształtowania wrażliwości intelektualnej i kulturowej młodego człowieka. Dlatego dobór książek musi być starannie przemyślany, łącząc w sobie ponadczasową klasykę oraz współczesne pozycje, atrakcyjne dla młodych czytelników. Odpowiednio dobrana lista lektur pełni wiele funkcji, które wykraczają poza czysto polonistyczną wiedzę. Lektury szkolne przekazują wartości moralne i przekazy historyczne, które są fundamentem świadomego i odpowiedzialnego obywatela. Dzięki nim uczniowie uczą się empatii, krytycznego myślenia i postaw społecznych. Pomagają też w odkrywaniu własnych preferencji czytelniczych, co może zaowocować trwałym zamiłowaniem np. do poezji, prozy historycznej czy literatury science fiction. Nawet te książki, które nie przypadną do gustu, mają swoją wartość, ponieważ zmuszają do refleksji i pozwalają lepiej poznać samego siebie. Cieszy fakt, że w kanonie lektur dla młodszych dzieci można znaleźć pozycje współczesnych, popularnych autorów, takich jak Justyna Bednarek czy Michał Rusinek. To pozwala na dostosowanie listy do zainteresowań dzisiejszych dzieci, które dorastają w szybko zmieniającym się świecie. Wciąż obecna jest też klasyka, którą pokolenia dzieci znały i kochały – dzieła Andersena, Tuwima czy Brzechwy. Te ponadczasowe utwory pozostają ważnym elementem dzieciństwa. Z kolei kanon lektur dla szkół średnich zyskał nową jakość dzięki szerszemu włączeniu literatury współczesnej. Wśród nowych autorów, którzy mają unowocześnić nauczanie, znaleźli się polscy twórcy, jak Olga Tokarczuk i Andrzej Stasiuk, a także zagraniczni pisarze, jak Aldous Huxley i Samuel Beckett. Dzięki temu uczniowie poznają literaturę w szerszym, globalnym kontekście. Utrzymywanie równowagi między klasyką a literaturą współczesną jest niezwykle istotne, ponieważ daje uczniom kompleksowy obraz literatury i świata, w którym żyją. Nie można zapominać o fundamentalnym znaczeniu polskiej klasyki. Dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza czy Prusa są nośnikami pamięci historycznej i skarbnicą wartości moralnych, które przez wieki kształtowały tożsamość narodu. Poprzez analizę tych tekstów uczniowie mogą zgłębić walkę o niepodległość, narodowe rozterki i kształtowanie się polskiego charakteru.



Znajomość tych dzieł daje młodym ludziom solidne podstawy do budowania własnej tożsamości kulturowej i narodowej. Zmiany na liście lektur są nieuniknione i wynikają z kilku czynników. Po pierwsze, są odpowiedzią na zmieniającą się rzeczywistość społeczną i kulturową. Szkoła, jako część społeczeństwa, musi funkcjonować w oparciu o to, co jest aktualne i ważne dla młodego pokolenia. Po drugie, modyfikacje są często rezultatem zmian w systemie oświaty. Mimo kontrowersji, jakie wywołują te zmiany, ich głównym celem powinno być rozbudzenie w młodych ludziach zamiłowania do czytania. Lektury nie powinny być postrzegane jako przymus, lecz jako inspiracja do dalszego odkrywania literatury i wartości, które ona ze sobą niesie.

Na koniec chciałabym polecić cztery wartościowe książki z kanonu lektur, które powstały w różnych epokach i są skierowane do różnych grup wiekowych, lecz wszystkie pozostają niezwykle istotne:

„**Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek**” Justyny Bednarek – opowieść o marzeniach i odwadze.

„**Cudowny chłopak**” R.J. Palacio – opowieść o sile empatii

„**Lalka**” Bolesława Prusa – klasyka, która wciąż żyje

„**Władca much**” Williama Goldinga – walka o przetrwanie i upadek cywilizacji.

Pełna recenzja tych książek wraz z komentarzem Pani Elżbiety Jarczyk dostępne są na stronie internetowej gminy: www.alwernia.pl.

Elżbieta Jarczyk, Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Alwerni

W OKLEŚNEJ ŚWIĘTUJĄ AWANS

Wielkie brawa i gratulacje dla klubu sportowego Nadwiślanka Okleśna! Sportowcy awansowali do A Klasy!

- Jesteśmy szczęśliwi! Dokładnie półtora roku temu założyliśmy sobie awans i dopieiliśmy swego – cieszy się Jarosław Cichoń, prezes Nadwiślanki. Podkreśla, że ostatnie miesiące to była ciężka praca zarządu i samych sportowców. – Naszym największym problemem było znaczne uszczuplenie zawodników – przyznaje.

W międzyczasie rozpadł się zaprzyjaźniony klub Nadwiślanin Rusosice, z którego trzech zawodników przeszło do Okleśnej. Kolejnych dwóch zawodników przeszło z klubu Orzeł 2 Ryczów.

– Ściągnęliśmy do klubu doskonałego trenera, Marcina Folgę, byłego zawodnika Ruchu Chorzów. Jego nazwisko zadziało jak magnes. Łącznie pozyskaliśmy 15 nowych piłkarzy – cieszy się Jarosław Cichoń. Dużą rolę odegrał także Piotr Kwiatkowski, społeczny asystent trenera, którego praca także okazała się nieoceniona. – To wszystko przełożyło się na 1 miejsce po rundzie jesiennej. Uhonorowaniem był awans do A klasy – zaznacza prezes Nadwiślanki. Klub nie zamierza jednak osiąść na laurach. – Naszym celem jest upozycjonowanie jeszcze wyżej naszych juniorów.



Fot. Archiwum Nadwiślanka Okleśna

Skupimy się też na pracy trampkarzy oraz drużyny orlików. Nasza młodzież ciężko trenuje i wierzę, że w przyszłości zagra w A klasie – podkreśla Jarosław Cichoń dodając, że cały czas skupia się także na polepszeniu zaplecza dla piłkarzy. – Wykonaliśmy już remonty szatni sędziów, trenerów i piłkarzy. Od 30 lat nie było tutaj takich inwestycji. Dbamy też o naszą murawę na boisku głównym i treningowym. Zależy nam, by to było jedno z najlepszych boisk w gminie – dodaje prezes.

OKRĘGOWY PUCHAR POLSKI - AWANS MKS-U ALWERNIA I NADWIŚLANKI OKLEŚNA

Nowy sezon rozpoczął rozgrywki chrzanowskiego okręgowego o Pucharu Polski. Jak poradziły sobie drużyny z naszej gminy? MKS Alwernia w I rundzie zmierzyła się w Ostreżnicy z tamtejszą Jutrzenką. Spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem Alwerni 4:2. W II rundzie przeciwnikiem MKS-u była Zagórzanka Zagórze, która została pokonana przez Alwernię 3:0 (bramki dla Alwerni: Knapik, Sieprawski, Taborski). Bardzo ciekawym widowiskiem było spotkanie rozegrane w Okleśnej, pomiędzy Nadwiślanką i Polonią Luszowice. W I połowie Nadwiślanka nie była w stanie złapać swojego rytmu gry i przegrywała 0:1. W II połowie było już znacznie lepiej, choć na początku tej części gry zespół z Luszowic prowadził już 2:0. Drużyna gospodarzy pokazała jednak charakter, wyciągając wynik ze stanu 0:2 do 3:2 bramki dla Nadwiślanki:

Bochenek, Paszkowski, Wilk), dzięki czemu udało się awansować do następnej rundy. W niej Nadwiślankę czeka bardzo trudne zadanie, gdyż zmierzy się z MKS Trzebinia, która na co dzień występuje w IV lidze. W przypadku pozostałych drużyn z naszej gminy już tak dobrze niestety nie było. SPRiN Regulice poległ z wyżej notowanym Nadwiślaninem Gromiec 2:4. Zryw Brodla został rozgromiony w stosunku aż 0:9 przez Zagórzankę Zagórze. Niedługo również startują rozgrywki ligowe. Zarówno chrzanowska A jak i B klasa startują w dniach 23 – 24 sierpnia. Jeżeli chodzi o A klasę, to w pierwszej kolejce MKS Alwernia zmierzy się z Arką Babice, natomiast Nadwiślanka Okleśna rozegra mecz derbowy ze SPRiN-em Regulice. W przypadku B klasy, Zryw Brodla w pierwszej kolejce zagra przeciwko Jutrzence Ostreżnica.

Oprac. Mateusz Folga

PSZOK W GMINIE ALWERNIA - CZYLI CO, GDZIE I JAK Z ODPADAMI?

W dzisiejszych czasach coraz większą wagę przywiązujemy do dbania o środowisko i odpowiednie gospodarowanie odpadów. Z pomocą przychodzi nam Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), który działa również na terenie Gminy Alwernia. To właśnie tam mieszkańcy mogą bezpiecznie i legalnie pozbyć się wielu rodzajów odpadów, które nie powinny trafić do zwykłego kosza.

Co można oddać do PSZOK?

- odpady biodegradowalne – np. trawa, liście, gałęzie z ogródka,
- przeterminowane leki – ważne, by nie wyrzucać ich do toalety czy kosza!
- chemikalia – resztki farb, rozpuszczalników czy środków ochrony roślin,
- zużyte baterie i akumulatory – groźne dla środowiska, a często zalegające w szufladach,
- ubrania i tekstylia – dajmy im drugie życie albo oddajmy do recyklingu,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny – stare telewizory, pralki, komputery,
- meble i inne odpady wielkogabarytowe – np. stare kanapy, szafy, fotele,
- odpady budowlane i rozbiórkowe – ale tylko te z drobnych prac domowych i w rozsądnych ilościach,
- zużyte opony – pod warunkiem, że pochodzą z pojazdów do 3,5 tony i nie są związane z działalnością gospodarczą.

Ważne limity

Aby PSZOK mógł funkcjonować sprawnie i służyć wszystkim mieszkańcom, obowiązują pewne limity ilościowe:

- odpady budowlane i rozbiórkowe – do 1 tony (1 Mg) rocznie na nieruchomości,
- odpady zielone – do 20 worków o pojemności 120 litrów miesięcznie.

Kto może korzystać?

Z PSZOK-u mogą korzystać wyłącznie mieszkańcy Gminy Alwernia, którzy:

- mają opłacony bieżący rachunek za gospodarowania odpadami komunalnymi,
- okażą dokument tożsamości i dowód uiszczenia opłaty.

A czego PSZOK nie przyjmuje?

- Pamiętajmy – PSZOK nie przyjmuje odpadów pochodzących z działalności gospodarczej. Takie odpady podlegają innym, specjalnym zasadom i przepisom.

Gdzie i kiedy działa PSZOK?

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Gminie Alwernia znajduje się na działce nr 1735 w Alwerni, przy ulicy Krasickiego 16. PSZOK działa kilka dni w tygodniu, by każdy mógł znaleźć dogodny termin:

- wtorek – od 12:00 do 18:00
- środa – od 8:00 do 12:00
- czwartek – od 12:00 do 18:00
- sobota – od 8:00 do 12:00



POLICYJNE STATYSTYKI

Analiza stanu bezpieczeństwa za lipiec 2025 r. w gminie Alwernia:

Przestępstwa zgłoszone - 6
 Przestępstwa zgłoszone, z wpływem sił prewencji - 2
 Wykroczenia wszystkie - 293
 Wykroczenia porządkowe - 284
 Wykroczenia w ruchu drogowym - 9
 Interwencje wszystkie - 127
 Interwencje publiczne - 110
 Interwencje domowe - 7

Z ŻYCIA OSP Z GMINY ALWERNIA

(styczeń-czerwiec 2025 r.)

Nasi ochotnicy z OSP Alwernia, OSP Brodla, OSP Grojec, OSP Regulice brali udział w wielu akcjach:

Pożary - 55
 miejscowe zagrożenia (np. powalone gałęzie drzew, wypadki drogowe, podtopienia) - 81
 przekazanie na zabezpieczenie operacyjne regionu - 5

Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI

W tym miesiącu z cyklu „Z bibliotecznej półki” polecamy książki rekomendowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Alwerni.

„Deszcz życliwości”

Najmłodszym czytelnikom polecamy ciepłą, inspirującą i wartościową opowieść pt. „Deszcz życliwości” autorstwa Mojo Graffi. Jej główna bohaterka Anika, wyrusza w podróż, podczas której musi odnaleźć kolory świata, który stracił barwy. Towarzyszy jej stworek Bulbo, który wspiera ją i tłumaczy, jak ważna jest wiara w siebie. Dzięki niemu Anika rozumie, że wszyscy jesteśmy różni, ale przez to wyjątkowi i niepowtarzalni. Metafora kolorów, przedstawiona w książce, symbolizuje uczucia w stosunku do siebie i świata. Pokazuje również w niezwykle obrazowy sposób jak ważna w życiu każdego człowieka jest samoakceptacja.

„Wyścig marzeń”

Młodzieży oferujemy książkę pt. „Wyścig marzeń”, której autorem jest Sarah Moore Fitzgerald. To niezwykła opowieść o ryzyku, odwadze i poznawaniu świata z niesamowitymi wyścigami konnymi w tle. Główna bohaterka Minty to dziewczynka, która przeżywa rozwód rodziców i chociaż udaje, że radzi sobie z tą sytuacją, to w sercu czuje ogromny żal. Ned to małomówny, tajemniczy nowy uczeń w klasie Minty, który mieszka z babcią w przyczepie w zakazanym miejscu Nettlebog nad rzeką. Minty zaczyna coraz częściej tam przebywać, poznaje Neda oraz jego konie. Dzięki temu nie myśli tak często o sprawach swojej rodziny i własnych emocjach. „Wyścig marzeń” to cudowna książka zarówno dla młodszych, jak i starszych, a szczególnie dla miłośników koni.

„Colette”

Czytelnikom dorosłym polecamy książkę pt. „Colette” Valerie Perrin. To piękna i wzruszająca opowieść o ludziach, dobroci, przyjaźni, historii i rodzinie. Główna bohaterka Agnes dowiaduje się, że jej ciotka Colette zmarła. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że Colette odeszła 3 lata temu. Agnes powoli odkrywa co stało się z ciotką i kogo pochowano trzy lata wcześniej. W trakcie czytania poznajemy historię Agnes, jej przyjaciół, Colette, jej brata Jeana oraz przyjaciółki Blanche. Historie te są pełne niesamowitych zwrotów akcji oraz różnych uczuć towarzyszących bohaterom – od bólu, strachu, cierpienia, po miłość, szczęście i spełnienie.

HUMOR WRZEŚNIA

Pracownik do dyrektora:

- Jestem zmuszony prosić pana o podwyżkę, ponieważ interesują się mną trzy firmy.
- A mogę wiedzieć jakie? - pyta dyrektor.
- Elektrownia, gazownia i wodociągi.

KĄCIK POETYCKI

Wacław Płonka,
poeta z Alwerni



Tygrys i kucharz

Przyszedł tygrys do kucharza
(Tak się w Azji czasem zdarza)
I tak mruknął do kuchcika:
„Życzę sobie pieczeń z dzika”.

U nas nie ma kotlecików.

W naszym nowym, jarskim barze

Pyszne kluski są na parze.

- Nie chcę klusek, rób schabowe,

Bo jak nie, to palnę w głowę!

- Tygrysiku, tygrysiku,

Czy nie chciałbyś zjeść bobkiku?

- Cóż pan ze mnie sobie drwi?!

Ja chcę mięsa, ja chcę krwi...

(Może myślał, że to żarty?)

Tygrysiku, tygrysiku

Gryzik jest na świeżym mleku...

Brak tygrysa komentarza –

Ponoć zjadł...tego kucharza.

Wydawca: Gmina Alwernia - Urząd Miejski w Alwerni, ul. Zbigniewa Gęsikowskiego 7, 32-566 Alwernia

Redaktor naczelna: Magdalena Balicka

Współpraca przy numerze: Mateusz Folga, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Alwerni

Skład i druk: Drukarnia Wielkoformatowa A3, www.a3druk.pl

Kontakt z redakcją: tel. 12 283 11 15 wew. 308; mail: biuropromocji@alwernia.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych materiałów.

